

Absolwent

Nr 17
GRUDZIEŃ
1999 r.

Kwartalnik Stowarzyszenia
Absolwentów Politechniki Poznańskiej



KARTY Z PRZESZŁOŚCI POLITECHNIKI POZNAŃSKIEJ (6) MŁODZIEŻ STUDENCKA I JEJ SPRAWY

Kształcenie i wychowanie młodzieży jest pierwszym i najważniejszym zadaniem każdej szkoły. W uczelni technicznej łączy się to z przygotowaniem do rozwiązywania problemów inżynierskich, a więc wyposażenie wychowanków w wiedzę i umiejętności.

Do naboru studentów można przystąpić dopiero wtedy, gdy szkoła dysponuje przygotowaną kadrą i infrastrukturą dydaktyczną, a więc budynkami, aparaturą, laboratoriami, całym materialnym, a także administracyjnym zapleczem kształcenia. Głównie od ich potencjału i przepustowości powinien zależeć limit przyjmowanej na studia młodzieży. Ale fakty te uwzględnia się tylko częściowo, liczby przyjmowanych studentów są zwykle większe. Bardzo ważnym wyznacznikiem możliwości kształcenia w uczelni są przyznawane fundusze. Bierze się też pod uwagę zapotrzebowanie na absolwentów w określonych, czasem nowych zawodach. W rozwoju nauki i techniki pojawiają się nowe specjalności i uczelnia musi przyjąć na siebie kształcenie w tych nowych dziedzinach. W historii uczelni wszystkie te warunki bywały spełniane tylko w pewnym zakresie. Politechnika startowała z niewystarczającym zespołem nauczycieli akademickich, pomieszczenia i ich wyposażenie były zbyt szczupłe, finanse zawsze

ubogie. A jednak, mimo lepszych i gorszych na przemian lat w rozwoju uczelni, wzrost od jej początku jest duży i to zarówno pod względem jakościowym, jak i ilościowym. Przedwojenna uczelnia rozpoczęła kształcenie w jednym kierunku - mechanicznym. Po 10 latach wzbogaciła się o przygotowanie słuchaczy w dziedzinie elektrotechniki. Dzisiaj liczba kierunków kształcenia wynosi 20 w ponad 70 specjalnościach. Wszystkie małe grupy specjalizacyjne potrzebują oddzielnych pomieszczeń na różne zajęcia, np. laboratoryjne, ćwiczeniowe i seminaria dyplomowe.

Dane liczbowe syntetycznie obrazuje wykres liczby studentów w poszczególnych latach. Od skromnej liczby 3 449 studentów w 1955 roku, do nieosiągalnej dotąd liczby 14 429 na początku roku akademickiego 1999/2000. Wzrost jak widać nie był płynny, od roku 1979 przez 10 lat liczba studentów malała, następnie zaczęła rosnąć i nadal rośnie bardzo szybko.

Zajęcia dydaktyczne Politechniki Poznańska organizuje w różnych punktach miasta. W momencie swojego startu dysponowała zabudowaniami używanymi niegdyś przez Państwową Wyższą Szkołę Budowy Maszyn i Elektrotechniki i innych, w kompleksie

(ciąg dalszy na str. 2)

POWSZECHNY ZJAZD ABSOLWENTÓW - wrzesień 2000 r.
Więcej w następnym numerze lub w indywidualnych kontaktach z Zarządem.

V ZJAZD ABSOLWENTÓW WYDZIAŁU BUDOWY MASZYN Z ROKU 1961

Na poprzedni IV Zjazd Absolwentów Wydziału Budowy Maszyn PP z 1961 roku, który odbył się w październiku 1996 roku (w 35-lecie ukończenia studiów) w Poznaniu oraz w Łodzi-Dymaczewie przybyło 59 osób. Wówczas to jednogłośnie postanowiliśmy spotkać się za trzy lata, w ostatnim roku tego wieku rozpoczynającym się jeszcze „jedyńką”. Spotkać się dlatego, bo starzejemy się jakby szybciej, bo czas biegnie jakby szybciej.

Mamy to szczęście, że nasz rocznik tuż po reaktywowaniu Stowarzyszenia Absolwentów PP utworzył Koło nr 4 skupiające osoby, które ukończyły Wydział Budowy Maszyn w 1961 roku i nieco później. Zarząd Koła spotyka się przynajmniej cztery razy w roku i organizuje między innymi coroczne karnawałowe spotkania (było ich już dwanaście i przychodzi na nie zawsze około 40 osób) oraz zjazdy absolwentów. To właśnie Zarząd Koła nr 4 SAPP zorganizował kolejny, piąty Zjazd naszego rocznika. Zaproszenia wysłano do ponad stu (do prawie wszystkich) naszych koleżanek i kolegów.

Zjazd odbył się 18-19 września 1999 roku (w 38-lecie ukończenia studiów) w Poznaniu oraz w Obrzycku koło Szamotuł. Na Zjazd przybyło 60 osób. Miejscem spotkania był świeżo wyremontowany niewielki plac przed gmachem głównym Politechniki. Pierwsi uczestnicy przybyli już przed godziną dziesiątą. W miarę jak przybywało uczestników, gwar powiatał i rozmów stawał się coraz głośniejszy. Wielu z nas żywiołowo radoowało się spotkaniem po latach. Punktualnie o godzinie jedenastej (ma to znaczenie, ponieważ nasze zaproszenie na Zjazd przyjął JM Rektor Politechniki Poznańskiej, prof. dr hab. Jerzy Dembczyński, zaznaczając jednak że będzie mógł być z nami tylko kilkanaście minut) gwar nieco przycichł, wszyscy ustawili się na schodach zabytkowego gmachu głównego Politechniki do pamiątkowego zdjęcia.

(ciąg dalszy na str. 3)



KARTY Z PRZESZŁOŚCI POLITECHNIKI POZNAŃSKIEJ (6)

MŁODZIEŻ STUDENCKA I JEJ SPRAWY

(ciąg dalszy ze str. 1)

przy pl. Skłodowskiej-Curie 1, 2, 5. Po Szkole Inżynierskiej odziedziczyła pomieszczenia przy ul. Strzeleckiej 11 oraz wzniesiony w 1953 roku budynek WBL przy ul. Piotrowo 5, a także pomieszczenia tymczasowe, zwykle baraki i laboratoria (używane zresztą do dziś). Stopniowo poszerzała swoje terytorium na ul. św. Marcina 75, ul. Marcelesińską 71, Strusia 12, Grochowe Łąki 3.

Zasadniczo zmieniła się sytuacja po wybudowaniu wysokich, ośmiopiętrowych gmachów przy ul. Piotrowo 3 (WBM) w 1971 roku z powierzchnią użytkową 14 901 m² i obok, Piotrowo 3 A (WE) w 1975 roku, którego powierzchnia użytkowa wynosi 15 194 m², zespołu dużych sal wykładowych między tymi budynkami o powierzchni 1 262 m². Ponadto w kompleksie Poligrodu wybudowano 5 obszernych hal laboratoryjnych (1979 do 1991).

Wszystko to na pewien czas złagodziło trudności lokalowe PP, z czasem jednak, przy stałym wzroście liczby studentów, powróciła ciasnota i zajęcia dydaktyczne do późnych godzin wieczornych. Od 1977 roku PP korzysta z pomieszczeń w Poznańskim Centrum Superkomputerowo-Sieciovym przy ul. Wieniawskiego 17/19 (460 m²). Obecnie trwa też adaptacja budynku przy ul. Nieszawskiej. Łączna powierzchnia użytkowa budynków naukowo-dydaktycznych PP wynosi 93 469 m².

Natomiast wystarczająca jest stołówka studencka przygotowująca i wydająca 1 200 obiadów dziennie. W budynkach uczelni funkcjonuje też kilkanaście barów konsumpcyjnych.

Potrzeby bytowe studentów w niedużej mierze zaspokajają stypendia socjalne. W minionym roku akademickim (1998/99) otrzymało je ponad 20 proc. studentów dziennych, średnia jego wysokość wynosiła 105 zł. Prawie 20 proc. studentów otrzymało stypendia za dobre wyniki w nauce (średnio 175 zł). Około 5 proc. studentów pobierało obydwie te stypendia. Do wyjątków należą stypendia Ministra Edukacji Narodowej (dwie osoby).

Bardzo silnie odczuwany jest niedobór miejsc w domach studenckich. Od czasów powojennych do lat sześćdziesiątych uczelnia wykorzystywała na ten cel budynek przy ul. Czarnieckiego 5. Od roku 1959 do 1977 budowano nowe domy studenckie przy ul. Zamenhofs, Kórnickiej i św. Rocha. Łącznie domy te mogą pomieścić 2 250 studentów, obecnie stanowi to 22,35 proc. studiujących w systemie dziennym (10 067). Sytuacja finansowa uczelni pozwala zaledwie na remonty bieżące budynków, trwają też remonty kapitalne, jednak nie widać perspektyw na budowę kolejnego „akademika”.

W dziejach uczelni różne było nasilenie uczestnictwa studentów w gremiach uczelnianych. Zawsze mają oni swoich przedstawicieli w senacie, radach wydziałowych, różnych komisjach senackich i wydziałowych oraz samorząd studencki. Politechnika jest reprezentowana również w zespole pod nazwą Porozumienie Samorządów Studenckich Uczelni Miasta Poznania.

Terenem szczególnej ruchliwości intelektualnej są koła naukowe. Rozwijały one swą bardzo różnorodną działalność od czasów międzywojennych: Koło Mechaników od 1928 roku, Koło Elektryków od 1930 roku. Te, i inne kontynuowały pracę w Szkole Inżynierskiej. W Politechnice koła te mnożyły się, powstawały wokół instytutów, nawet po kilka w jednym instytucie, według specjalności. Informator uczelniany na rok 1989/90 odnotował aż 25 kół naukowych. Od 1990

roku informatory nie podają już danych na ten temat. Z braku funduszy działalność kół zaczęła słabnąć, a niektórych nawet zanikać. Ale powstają też nowe koła: Automatyki, Robotyki, „Chemik”, „Logistyka” oraz przy Katedrze Techniki Ciepłej. Charakterystyczną formą kształcenia w tych zespołach - od okresu powojennego - były obozy naukowe z własnym programem badań wykorzystywanych niekiedy w programach badawczych jednostek naukowo-dydaktycznych. Zwykle, typową formą pracy były seminaria naukowe, na które studenci przygotowywali referaty; ciekawsze, sformułowane na podstawie badań grup studenckich, bywały publikowane. Ostatnio, działaniem przydatnym dla wszystkich studentów, było zorganizowanie przez Koło „Centrum Promocji Inżynierów” III Edycji Targów Pracy PP. Warto też wspomnieć o ciekawych imprezach studentów architektury. Są nimi „terenowe laboratoria urbanistyczne” organizowane od 1982 roku przez trzy uczelnie techniczne kształcące architektów, niemiecką (Hannover), austriacką (Wien) i Poznańską. Przebiegają one w studenckich zespołach kilkunastoosobowych z ich opiekunami naukowymi. W programie mają ćwiczenia w rysunku, projektowaniu, modelowaniu, uczestnictwo w badaniach naukowych, a także opracowanie i wygłaszanie referatów. Kończą się międzynarodowymi ekspozycjami prac studenckich. Obozy międzynarodowe są niezależne od obowiązkowych dla wszystkich studentów letnich praktyk, po których zwykle w uczelni urzędza się wystawę prac poplenerowych.

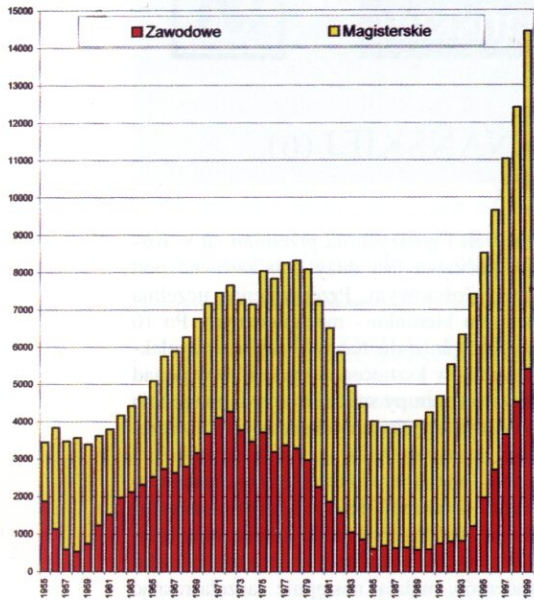
Dla studentów szczególnie ruchliwych intelektualnie i pasjonatów w różnych dziedzinach techniki, organizowano turnieje i konkursy, jak: Turniej Młodych Mistrzów Techniki, Złoty Suwak, konkursy na wybijającą się pracę dyplomową, a za całość wzorowej postawy i wyników w studiach przyznawano i nadal przyznaje się Medal „Przodującemu Absolwentowi Uczelni” (od 1973). Motywujące studentów były też różne premie imienia ich dawnych profesorów: Bolesława Orgelbranda, Romana Kozaka, Feliksa Tychowskiego. W ostatnich czasach Stowarzyszenie Studentów Inżynierii Zarządzania uczestniczy w konkursie Case Study, inne w Finale Ogólnoswiatowego Zespołu Programowania Komputerowego.

Wyrazem różnorodnych, nieprofesjonalnych zainteresowań studentów i ich dążności do rozwijania pełnej osobowości są kluby, zespoły artystyczne, turystyczne, harcerskie, redakcyjne, ekologiczne i in. Muzyczne zainteresowania i zdolności śpiewacze rozwija chór uczelniany,



którego początki sięgają Koła Muzycznego, a miało ono w uczelni orkiestrę i chór od 1931 roku. W Politechnice Poznańskiej Chór Męski działa i odnosi sukcesy od 1951 roku. Uczestniczy w konkursach i festiwalach międzynarodowych, ma na swoim koncie laury, m.in. w turnieju Legnica Cantat. Corocznie też uświetnia inaugurację roku akademickiego. Jego członkami są zarówno studenci, jak i absolwenci, rzadziej inni studenci Poznania. Z okazji 80-lecia uczelni Chór koncertował i wydał płytę CD (Polskie Towarzystwo „Cantamus”).

I jeszcze jedna atrakcyjna instytucja skupia młodzież muzyczną i tanecznie uzdolnioną. Jest to Zespół Tańca Ludowego „Poligrozdianie”. Funkcjonuje w uczelni od 1973 roku. W swoich licznych turniejach zagranicznych przeżył wizyty u papieża, przyjęcie u burmistrza Nowego Jorku, ale największym osiągnięciem był udział w ogólnoswiatowym festiwalu zespołów folklorystycznych (Festiwal Middle-



Studenci Politechniki Poznańskiej w liczbach

brought, Cleveland, 1986), awans do finału i zajęcie w nim V miejsca. W latach pięćdziesiątych sukcesy odnosił Kwartet Męski i Kwintet Żeński, także zespół jazzowy „Kiciuś” i Zespół Instrumentalny „Melonik”. W latach sześćdziesiątych powstawały kluby studenckie z zespołami muzycznymi i estradowymi, jak Kabaret „Fafik”, Teatrzyk Satyry, Estrada Klubu „Sęk”, „Pod Strzechą” i inne. W latach siedemdziesiątych organizowano w uczelni zajęcia z wybranych zagadnień kultury współczesnej. Największą popularnością wśród studentów cieszył się cykl filmowy. Wykład łączony był z projekcją filmów i dyskusją. Cykl teatralny obejmował m.in. uczestnictwo w spektaklach teatralnych, spotkania z reżyserami i aktorami. Tematykę architektury i urbanistyki wypełniali wykładowcy Oddziału, później Instytutu Architektury PP, zawsze bogato ilustrowaną przezroczami. Część młodzieży i pracowników przyciągała muzyka klasyczna przeplatana koncertowym wykonaniem ilustracji muzycznej i występami wokalnymi. Były też cykle literackie na temat współczesnej literatury polskiej i obcej, sztuk plastycznych, malarstwa, z zespołowym odwiedzaniem wystaw muzealnych. Zawsze też zainteresowaniem cieszyła się Agencja Fotograficzna. Publicystyczne predyspozycje studentów nauk technicznych rozwija i zwykle satysfakcjonuje Studenckie Radio „Afera”, a wcześniej także funkcjonujący w pewnym okresie (lata 70.) Oddział Redakcji Tygodnika Studenckiego „Politechnik”.

Studenci mają na ogół dobre warunki fizyczne, są rośli, silni i sprawni. Umożliwia im to osiąganie powodzenia w różnych gałęziach sportu. Już od początku istnienia w Poznaniu uczelni technicznej, a więc od 1919 roku, studenci zrzeszali się w Akademickim Związku Sportowym. Samodzielne Koło Sportowe działało w Państwowej Wyższej Szkole Budowy Maszyn i Elektrotechniki od 1930 roku. W ciągu dziejów tej uczelni sukcesy odnosili lekkoatleci, koszykarze, siatkarze, pływacy, wioślarze, sekcja strzelecka i inne. Kiedyś, jako studenci, później profesorowie tej uczelni, uprawiali wspinaczkę górską w Tatrach i wyższych górach, np. Jan Dobrogowski brał udział w wyprawie na Hindukusz w 1962 roku i w następnym na Spitzbergen. Spośród studentów i absolwentów Politechniki Poznańskiej wywodzą się uczestnicy Igrzysk Olimpijskich: lekkoatleta M. Dudziak (Tokio 1964 i Meksyk 1968) srebrny medalista; koszykarze: S. Olejniczak (Tokio) i D. Świerczewski (Rzym 1960), hokeista na trawie A. Ptak (Rzym). Studentami naszej uczelni byli wielokrotnie reprezentanci Polski: koszykarze - M. Fęglerski i Z. Bogucki; koszykarka M. Siewruk - Kubiak; szachista - arcymistrz W. Schmidt; pływaczka T. Zarzecka i rugbiści: J. Fedorowicz, A. Kostka, H. Król i M. Marcinkowski, a także słynny trener reprezentacji siatkarzy J. H. Wagner.

Te wspaniałe tradycje w drugiej połowie lat 90. kontynuują: R. Pilarczyk reprezentant Polski w biegach krótkich, P. Gulcz - skok w dal - finalista MME, ciężarowcy - medaliści AMP w trójboju siłowym, koszykarze startujący w ogólnopolskiej lidze akademickiej i ósemka wioślarza - dwukrotni zwycięzcy regat na Warcie. Wspaniałą wizytówką gier zespołowych są siatkarze Volleyball Club „Politechnika” - uczestnicy rozgrywek I-ligowych w sezonie 1998/99. Swego czasu szerzej znane były kluby sportowe o nazwach: Akademicki Klub Kajakowy „Panta Rhei”, Akademicki Klub Górski „Halny”, Narcziarski „Kurniawa”, a także Polski Klub Ekologiczny.

Osiągnięcia studentów, dziś już absolwentów uczelni, w sferze kultury artystycznej i fizycznej zasługują na oddzielne opracowanie i przedstawienie na łamach „Absolwenta”.

Tak w skrócie przedstawia się obraz społeczności studenckiej zabieganej wokół zdobywania wiedzy i umiejętności, bo przecież uczelnie techniczne należą do szkół wyższych najbardziej dydaktycznie obciążających swoich studentów. Stawiają twarde wymogi w naukach ścisłych, podstawowych dla nauk technicznych, gdzie obowiązuje żelazna logika. Dalej egzekwują obszerną i zróżnicowaną specjalistyczną wiedzę techniczną, wymagając zdobycia biegłości m.in. w posługiwaniu się techniką komputerową. Bardzo absorbujące są też prace domowe, np. projektowe. Zgodnie też z regulaminem studiów, nie dającą się pominąć umiejętnością jest posługiwanie się literaturą fachową w dwu obcych językach. Mimo to wielu naszych studentów potrafi wygospodarować czas na pielęgnowanie swoich nieprofesjonalnych zainteresowań sztuką, kulturą, sportem, wzbogacać swoją osobowość o pasje rozwijające fantazję i wyobraźnię, tak bardzo potrzebne inżynierowi w pracy twórczej. Te niezwykle osoby sprawiają, że obraz całej społeczności studenckiej jest barwny i żywiołowy i pozwala z ufnością patrzeć na ich przyszłe uczestnictwo w kształtowaniu polskiej rzeczywistości.

Władysława Dembecka

Zdrowych i radosnych Świąt Bożego Narodzenia,
zaś w nadchodzącym 2000 roku samych sukcesów,
które zamkną 20 wiek,
życzy serdecznie Koleżankom i Kolegom



Zespół Redakcyjny

V ZJAZD ABSOLWENTÓW WBM POLITECHNIKI POZNAŃSKIEJ Z ROKU 1961

(ciąg dalszy ze str. 1)

Okoliczności pozowania do zdjęcia oraz choreograficzne i słowne wyczyny fotografa wywoływały dowcipne uwagi i śmiechy. W ostatniej chwili do grupy dołączył Przemek Maliński. Wśród nas byli także zaproszeni goście: JM Rektor PP - prof. dr hab. Jerzy Dembczyński, były rektor PP - prof. dr hab. Jarosław Stefaniak, Prodziekan Wydziału Budowy Maszyn i Zarządzania - prof. dr hab. Ryszard Nazar, Prezes Stowarzyszenia Absolwentów PP - prof. dr hab. inż. Zbigniew Stein, doc. dr Witold Herchold, ppłk inż. Edward Bobiński oraz profesor Józef Piechota.

Po wykonaniu zdjęcia (wszyscy uczestnicy Zjazdu otrzymali je tego samego dnia wieczorem; wszystkim się podobało, duże wrażenie robiła piękna sylwetka odnowionego gmachu PP, który był tłem naszego pamiątkowego zdjęcia) dołączyli do nas nieco spóźnieni: Dyrektor Instytutu Technologii Mechanicznej - prof. dr hab. inż. Zenobia Weiss i prof. dr inż. Jerzy Boszko. Wszyscy przeniesli się do wnętrza gmachu, na czwarte piętro, do obecnej sali posiedzeń Senatu PP. W naszych studenckich czasach była to po prostu aula, miejsce wielu wykładów. Spotkanie w takim miejscu zawsze wzrusza.

Salę Senatu PP wypełniło blisko siedemdziesiąt osób. To spotkanie z Władzami Uczelni i Wydziału BMiZ prowadził Staszek Olejniczak. Witął serdecznie przy-



byłych gości, bardzo serdecznie witał tych z naszego grona, którzy przybyli po raz pierwszy od 38 lat: Andrzeja Błażejowskiego, Pawła Flensa, Zbigniewa Szudrowicza i Henryka Tamowskiego (przyjechał do nas z Francji). W imieniu Władz Wydziału BMiZ pozdrowił nas i przyjaźnielsko, z dużą swadą z nami rozmawiał Prodziekan Wydziału Budowy Maszyn i Zarządzania - prof. dr hab. Ryszard Nazar. Przedstawił nam współczesną sylwetkę Wydziału i jego miejsce w Uczelni i w polskiej nauce. Profesor Jarosław Stefaniak, cieszący się wśród nas ogromną sympatią, powiedział nam, że ceni sobie bardzo obecność wśród nas. Stara się być na każdym naszym Zjeździe (nie był tylko na jednym, z uwagi na ważny zagraniczny wyjazd). Profesor Zbigniew Stein mówił o Stowarzyszeniu Absolwentów PP, choć zauważył, że tego co mówi, członkom jednego z najaktywniejszych kół Stowarzyszenia mówić nie trzeba. Profesor Zenobia Weiss dotykała przyszłości, roli polskiego inżyniera w Unii Europejskiej, dylematów

w kształceniu takiego, unijnego inżyniera. Profesorowi Jerzemu Boszko nie wypadało nie mówić o zarządzaniu i organizacji oraz o dawnych, bliskich naszym studenckim - czasach. Płk inż. Edward Bobiński, nasz niezapomniany dowódca kompanii w Studium Wojskowym PP, który jest członkiem naszego Koła i czuje się wśród nas jak jakby był jednym

(ciąg dalszy na str. 4)

SPOTKANIE KOLEŻEŃSKIE

z okazji 50. rocznicy absolutorium studiujących w latach 1946-1949 na Wydziale Elektrycznym Szkoły Inżynierskiej w Poznaniu.



Jest to już 5. SPOTKANIE coroczne kolegów. Pierwsze od ukończenia studiów w 1949 r. Odbyło się 05.10.1994 r., to jest dopiero po 45 latach! Następne SPOTKANIA odbyły się 04.10.95 - 16.10.96 - 06.10.98.

W obecnym uczestniczyła koleżanka Irena Marcinkowska i 15 kolegów. „Frekwencja” 64%, w 1999 - 68%, w 1998 - 76%, w 1996 - 64%, w 1995 i 70% w 1994 r. Aktualnie żyje nas jeszcze 24, a o czterech kolegach nie mamy żadnych wiadomości, dotąd zmarło 25 kolegów z ogólnej liczby 53.

Jak zwykle SPOTKANIE sprawiło prawdziwą i dużą radość wszystkim obecnym! Bardzo głośne i ożywione rozmowy przeplatały się ze smutnymi wspomnieniami o nieżyjących kolegach. Prawdopodobnie jesteśmy najstarszym semestrem S.J. organizującym tego rodzaju SPOTKANIA KOLEŻEŃSKIE!

Henryk Perz

Na zdjęciu w pierwszym rzędzie od lewej: Marian Bittner - Henryk Perz - Zenon Bielerzewski - Irena Marcinkowska - Jerzy Szalkowski - Stanisław Dybowski - w drugim rzędzie: Julian Lewandowski (z parasolem) - Mieczysław Koput - Marian Glapiński - Wiktor Rajewicz - Alfons Prymka - Michał Wyszogrodzki - w ostatnim: Ładysław Gronau - Jerzy Matecki - Edward Wiśniowski i Zbigniew Urbański.

XVI ZEBRANIE ZARZĄDU SAPP w dniu 27 listopada 1999 roku

1. Zebranie prowadził Przewodniczący Stowarzyszenia prof. dr hab inż. Zb. Stein, który poinformował o dwóch spotkaniach z J. M. Rektorem dotyczących współpracy SAPP z Uczelnią. Informacja o spotkaniu 4.09.1999 r. ukazała się w Nr 16 kwartalnika; drugie miało miejsce 18.11.1999 i było w całości poświęcone sprawom Powszechnego Zjazdu Absolwentów w r. 2000 (Zarząd reprezentowali: Zb. Stein i L. Grodzicki).
2. Powszechny Zjazd Absolwentów. Sprawozdanie z rozmowy z J. M. Rektorem przedstawił kol. L. Grodzicki: uzgodniono, że Komitet Honorowy Zjazdu powoła Rektor, Komitet Organizacyjny i jego Komisje - SAPP. W dyskusji zabrali głos kol. kol. Matczak, Weiss, Zastawny, Gorzaniak, Bień, Markuszewski. Kol. B. Zastawny zgłosił propozycję powołania Zespołu Patronackiego, jednoczącego głównych sponsorów. Ustalono że w skład Komitetu Organizacyjnego wejdą: Zb. Stein, L. Grodzicki, A. Gorzaniak, B. Zastawny. Pierwsze zebranie Komitetu Organizacyjnego zaplanowano na 3.12.1999 r. Postanowiono, że wszelkie opłaty związane ze Zjazdem przyjmowane będą na konto bankowe SAPP.
3. Kol. B. Zastawny omówił uwarunkowania prawne możliwości utworzenia przez Stowarzyszenie funduszu stypendialnego.
4. Kol. Grodzicki przedstawił treść i stan przygotowania Nr 17 kwartalnika „Absolwent”.
5. Omówiono sprawy bieżące: przyjęcia i skreślenia członków, stan finansów stowarzyszenia.
6. Kol. F. Markuszewski przekazał dokumenty kol. F. Gabryelewicz z Warszawy absolwenta PWSBM i E z roku 1930.
7. Termin następnego spotkania ustalono na 26.02.2000.

(St. O.)

V ZJAZD ABSOLWENTÓW WBM POLITECHNIKI POZNAŃSKIEJ Z ROKU 1961

(ciąg dalszy ze str. 3)

z nas, ze wzruszeniem wspominał stare czasy. Po raz pierwszy ujawnił publicznie okoliczności strajku studenckiego w Studium Wojskowym PP w latach pięćdziesiątych.

Poznańską część Zjazdu zakończyło zwiedzenie Sali Historii Politechniki Poznańskiej. Ekspozycja mieszcząca się w pięknie odnowionym i wyposażonym pomieszczeniu na I piętrze zawiera materiały nawiązujące do nauczania kierunków technicznych w Akademii Lubrańskiego i Kolegium Jezuickim (w XVI-XVIII wieku) i w Wyższej Szkole Rolniczej im. Haliny w Żabikowie (w XIX wieku) oraz do polskich studiów technicznych w Poznaniu, począwszy od powstania PWSBM do dnia dzisiejszego.

Ponad dwudziestu uczestników przyjechało na Zjazd samochodami. Z łatwością dotarliśmy więc do Domu Pracy Twórczej i Wypoczynku UAM, mieszczącego się na nadwarciańskiej skarpie w Obrzycku. Jest to eklektyczny pałac zbudowany w latach 1906-1910 dla Zygmunta Raczyńskiego poprzez powiększenie wcześniejszego dworu (z XVIII wieku) Atanazego Raczyńskiego. Po obu stronach dziedzińca znajdują się oficyny z tego samego okresu. W głębi parku znajduje się budynek dawnej bażantarni. W tych trzech budynkach gościli i nocowali uczestnicy Zjazdu. Cały zespół pałacowy znajduje się na skraju Puszczy Noteckiej. Na terenie parku, wśród bogatego drzewostanu, w którym wyróżniają się pomniki przyrody, piękne lipy, modrzewie i dęby spacerowaliśmy po obiedzie, wieczorem i nocą, a także następnego dnia rankiem zachwyceni miejscem, przyrodą, piękną pogodą i atmosferą spotkania. Bo aura była prześliczna: bardzo ciepła, bezdeszczowa (Poznań w tym czasie nawiedziła trzygodzinna ulewa), spowita w zapachach sosen.

Odbyło się także (po obiedzie) walne zebranie uczestników Zjazdu. Postanowiono znów się na nim spotkać i to bardzo szybko, bo już za dwa lata, w 2001 roku, w 40-lecie ukończenia studiów. VI Zjazd zorganizuje Zarząd Koła w zaaprobowanym na walnym zebraniu składzie: Ryszard Formalik, Aleksander Gorzaniak, Grażyna Lewandowska, Wiesław Kaszubkiewicz, Stanisław Olejniczak (przewodniczący), Zbigniew Tomaszewski i Stefan Więckowski.

Wieczorem zebraliśmy się wokół ogniska. Z kielbaskami i piwem, ze śpiewami, z przygrywającą kapelą (akordeon, trąbka i kontrabas), pod rozgwieżdżonym niebem, wśród pachnących sosen. Być może wielu z nas najbardziej zapamięta to nasze zjazdowe ognisko.

A potem uroczysta kolacja, której gospodarzem był Olek Gorzaniak. Nazwał ją biesiadą, czuł się prawdziwie gospodarzem, nieomal wodzirejem, wytrwał w znakomitej formie do końca i wychodził ostatni, gasząc światło o czwartej nad ranem.

(Z.T.)

WYDAWCA: Stowarzyszenie Absolwentów Politechniki Poznańskiej
REDAGUJE ZESPÓŁ: Marian Bień, Lech Grodzicki (redaktor naczelny),
Stanisław Olejniczak, Zbigniew Tomaszewski
NAKLAD: 2 000 egzemplarzy

Nie zamówionych materiałów nie zwracamy, zastrzegamy sobie możliwość zmian redakcyjnych w materiałach nadesłanych.

ADRES REDAKCJI: 60-965 Poznań, pl. M. Skłodowskiej-Curie 5,
tel. 0-61/665-35-02, tel. grzechn. 0-61/851-95-05 (A. I. „Terra”)
KONTO: PKO BP III/O Poznań 10204043-15020-270-1

Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń.

Egzemplarz bezpłatny.